

**Przegląd Religioznawczy 3(293)/2024**

The Religious Studies Review

ISSN: 1230-4379

e-ISSN: 2658-1531

[www.journal.ptr.edu.pl](http://www.journal.ptr.edu.pl)

**WOJCIECH KLIMSKI**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Instytut Nauk Socjologicznych

e-mail: [w.klimski@wp.pl](mailto:w.klimski@wp.pl)

<https://orcid.org/0000-0002-2337-0691>

DOI: 10.34813/ptr3.2024.10

## ***Dies irae?***

# **Kaznodziejska interpretacja pandemii COVID-19**

*Dies irae?* Preacher's interpretation of the COVID-19 pandemic

---

**Abstract.** The topic of the article is the image of the pandemic in sermons broadcast by TVP and TVP Polonia from March 15 to May 30, 2020. It was the time of the first wave of the pandemic and the first restrictions. Then the number of participants in masses in churches was limited and the number of mass broadcasts on television was increased. However, it was a period of new pandemic experiences and the first fears caused by the plague. Therefore, questions were asked about how often preachers talked about the pandemic, what they said, and what potential effects this message could have on the faith and beliefs of the faithful. The analysis covered 98 sermons delivered during the period in question, using the research method of content analysis. An original model of the act of preaching communication was also used.

**Keywords:** COVID-19, pandemic, preaching, content analysis, Catholicism, religiosity of Poles

**T**ematem artykułu<sup>1</sup> jest obraz pandemii w kazaniach, które były transmitowane przez Telewizję Polską. Wygłoszono je w okresie: od 15 marca do

---

<sup>1</sup> Tytułowa interpretacja zarazy jako dnia sądu jest jednym z jej wyjaśnień, które tu będą weryfikowane. Nie jest zasadniczym tematem tego artykułu.

30 maja 2020 r. Był to czas pierwszej fali pandemii i pierwszych obostrzeń<sup>2</sup>. Wówczas m.in. ograniczono do 50 osób liczbę uczestniczących we mszach świętych w kościołach i zwiększono liczbę telewizyjnych emisji nabożeństw (GOV, 2020.05.27; Minister Zdrowia, 2020). Był to okres nowych (pandemicznych) doświadczeń. Ówczesna reorganizacja życia codziennego i medialne informacje wzbudzały wśród Polaków liczne niepokoje. Według badań z wiosny 2020 r. bardzo duży lęk wywoływały m.in. wiadomości o: negatywnych skutkach gospodarczych zarazy (61%); nadejściu jej jesiennej fali (60%); tym, że potrwa latami (60%); samotnym umieraniu (59%); liczbie zgonów (50%). Bardzo silny lęk wywoływały także podawane liczby pokazujące: gospodarcze skutki pandemii (54%), statystyki zgonów (50%), zachorowań (47%), statystyczne prognozy rozwoju epidemii (43%) (Całek i in., 2022). Inne badania z tego okresu również pokazywały obawy o: utratę zdrowia najbliższych (81% – bardzo silny lęk); długie trwanie pandemii (61% – bardzo silny lęk); utratę środków finansowych potrzebnych do życia (47% – bardzo silny lęk) (Drozdowski i in., 2020). Strach dotyczył podstawowych potrzeb, a jego kumulacja doprowadziła do tego, że w maju i w grudniu 2020 r. Polacy mieli najwyższe nasilenie depresji i lęku uogólnionego (Gambin i in., 2021).

W związku z powyższym postawiono pytania, jak często (w tym czasie) kaznodzieje mówili o pandemii i w jaki sposób ją interpretowali. Czy jako zjawisko nadprzyrodzone, czy jako naturalne? Toż zasadniczą rolą religii jest objaśnianie doświadczeń, wobec których człowiek jest bezsilny (Woźniak, 2015) – śmierci, przemijania, chorób i zakażenia COVID-19. Wiosną 2020 r. ludzie odczuwali bezradność, wówczas kształtowały się ich pierwsze doświadczenia, użyteczne w kolejnych falach zarazy i ją oswajające. Ponadto postawiono pytanie o skutki, jakie kaznodziejski przekaz może wywoływać względem wiary i wiedzy religijnej wiernych<sup>3</sup>. Kwestia następstw danego przekazu jest oceniana w literaturze przedmiotu jako najbardziej wartościowa socjologicznie (Goban-Klas, 1997).

W celu odpowiedzi na powyższe pytania jako metodę badawczą wykorzystano analizę zawartości (ang. *content analysis*), stosowaną do wiwisekcji różnych przekazów (filmów, listów, dokumentów itp.). Przebadane zostały kazania z mszy św. niedzielnych i dni powszednich. Pierwsze były emitowane w podanym terminie przez TVP (godz. 7.00 i 11.00) i TVP Polonia (godz. 13.00); drugie przez TVP (godz. 7.00). Ich walorem (z perspektywy badawczej) był fakt, że miały zasięg ogólnopolski i były łatwo dostępne dla różnych kategorii odbiorców (np. będących w różnym wieku), czego nie można powiedzieć

<sup>2</sup> Rząd je wprowadził od 14 marca do 30 maja 2020 r.

<sup>3</sup> Zastosowana tu metoda badawcza (analiza zawartości) pozwala odpowiedzieć na pytania: „kto mówi, co, do kogo, dlaczego, jak i z jakim skutkiem” (Babbie, 2003).

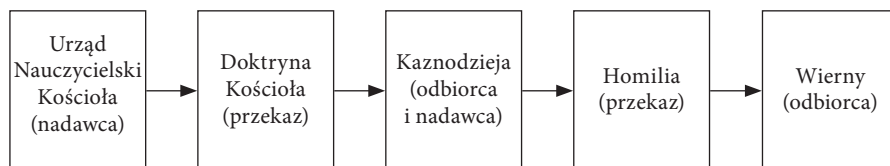
o mszach transmitowanych przez telewizje prywatne (np. Polsat Rodzina) czy Internet.

Liczba wszystkich kazań poddanych analizie ilościowej i jakościowej wyniosła 98. Zostały one opracowane za pomocą narzędzia badawczego – klucza kategoryzacyjnego, ujmującego tematy istotne dla celu badania. Skonstruowano go na podstawie swobodnego oglądu materiału empirycznego i tematycznie odpowiadającej literaturze przedmiotu<sup>4</sup>. Jednostką analizy i kategoryzacji było całe kazanie (Pisarek, 1983). Umożliwiło to uchwycenie sensu i kontekstów danej homilii przy założeniu jej wielokrotnej kategoryzacji.

## Model aktu komunikacji kaznodziejskiej

W odpowiedzi na postawione pytania odwołano się do autorskiego modelu aktu komunikacji kaznodziejskiej. Został on opracowany na podstawie dokumentów Kościoła i ich teologicznej interpretacji. Pokazuje instytucjonalne posadowienie homilii w działalności duszpasterskiej Kościoła. Uwyrażnia socjalizacyjny aspekt tego aktu, punktuje jego elementy i ich wzajemne powiązania, istotne dla analizowanych kwestii (Sztompka, 1971). Określa także konstrukcję dalszych części artykułu. Jego strukturę pokazano na poniższym rysunku.

Rysunek 1. Kaznodziejskie przepowiadanie Kościoła – model aktu komunikacji



Źródło: opracowanie własne.

Opracowywany schemat należy do kategorii modeli transmisji. Traktują one proces komunikowania jako przekaz informacji określonych przez nadawcę w celu dokonania zmiany w postawach bądź zachowaniach odbiorców (Goban-Klas, 2006). W tym akcie komunikacji kaznodziejskiej głównym nadawcą jest Urząd Nauczycielski Kościoła (inaczej: Magisterium Kościoła),

<sup>4</sup> Ta literatura to publikacje zaprezentowane w części tego artykułu: *Teologia znaków czasu i prywatnych objawień – przekaz urzędu nauczycielskiego kościoła* oraz: Draguła, 2021; Tutak, Wielebski, 2021; Komisja Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski, 2020.

kształtujący doktrynę Kościoła. Jest ona modelowana i jest przekazem, którego odbiorcą jest kaznodzieja. On także jest nadawcą przekazu – homilii. Jest ona wypadkową doktryny, kompetencji i wrażliwości jej autora. Ostatnim odbiorcą treści nadanych przez Urząd Nauczycielski Kościoła i kaznodzieję jest wierny, który poziom internalizacji owych treści wyraża w wierze i przekonaniach religijnych.

Podstawową cechą przekazu (kazania) jest jego socjalizacyjny charakter. Ma on skłonić odbiorcę do treści propagowanych przez homilistę, a pozyskanych utwierdzać w lansowanych przekonaniach. Kościół traktuje kaznodziejskie przepowiadanie jako działalność, której celem jest rozwijanie więzi człowieka z Bogiem (Ozorowski, 2007). Akt komunikacji kaznodziejskiej jest przede wszystkim zorientowany na religijną socjalizację, w której odbiorca (wierny, ale również kaznodzieja) przyswaja sobie kompetencje umożliwiające pełnienie ról właściwych dla poszczególnych członków Kościoła. Uzyskuje w niej wiarę i wiedzę religijną oraz moralność. Akt komunikacji kaznodziejskiej wyrasta z biblijnego przekonania, że: „wiara rodzi się z tego, co się słyszy” (Rz, 2003, 10, 17). Rozwija się dzięki uzyskanej informacji; jest skutkiem przekazywania i przyjmowania pewnych treści od drugiego.

Socjalizacyjny charakter tego aktu komunikacji kaznodziejskiej ujawnia się również w fakcie, że Kościół wymaga, aby pod względem treści był on związany z warunkami społeczno-kulturowymi, w których jest realizowany. Przekaz winien być dostosowany do konkretnej sytuacji życiowej odbiorców (wiernych). Zwięźle wyraził to biskup Tihamer Toth, mówiąc, że do napisania dobrego kazania jest potrzebne „Pismo Święte i gazeta” (Adamek, 1992).

Religijna treść upowszechniana w kaznodziejskim przepowiadaniu jest przede wszystkim określona przez głównego nadawcę – Urząd Nauczycielski (Magisterium) Kościoła. Jest to instytucja, która dba o prawdziwość depozytu wiary i hroni go przed wypaczeniami. Podmiotem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła jest papież wraz z kolegium biskupów, którzy posiadają najwyższy autorytet w sprawach wiary oraz moralności. To oni określają prawdziwość danego wykładu wiary (Ozorowski, 2007). Katolicyzm przypisuje charyzmat nieomyślności papieżowi zabierającemu głos *ex cathedra*, a także jednomyślnemu nauczaniu papieża i biskupów w sprawach wiary i moralności (Kongregacja Nauki Wiary, 1996). Urząd Nauczycielski Kościoła zachowuje i formułuje fundamenty doktryny katolickiej, a ich wyjaśnienie i pogłębienie jest zadaniem teologów katolickich. Korzystają z naukowych metod i tłumaczą treści wiary podawane przez Magisterium Kościoła, dostosowując je do warunków społeczno-kulturowych, w których aktualnie działa Kościół (Płonka, 2001). Urząd Nauczycielski Kościoła korzysta z dorobku teologii w identyfikowaniu deformacji wiary. Ta współpraca nabiera szczególnej rangi, gdy teolog otrzy-

muje misję kanoniczną (*missio canonica*) lub mandat nauczania. Wówczas, w pewnym sensie, uczestniczy w dziele Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (*cooperatio fit quodammodo participatio operis Magisterii*; Międzynarodowa Komisja Teologiczna, 2000).

W opracowanym modelu kaznodzieja pełni rolę „filtra” wobec doktryny Kościoła. Pewne jej elementy „zatrzymuje”, a inne „przepuszcza” do swoich słuchaczy. Powody owej selekcji są wielorakie, ale ostatecznie można je pogrupować w trzy kategorie. Do pierwszej – nazwanej „uwarunkowania zewnętrzne” – należą aktualne wydarzenia społeczno-kulturowe i orientacje danej kultury (np. konsumpcjonizm). Drugą, określoną jako „życie Kościoła”, stanowią takie czynniki jak program duszpasterski lub okres liturgiczny, w którym głoszona jest homilia. Wreszcie trzecią (o etykiecie „indywidualny profil kaznodziei”) tworzą osobiste cechy homilisty – poziom wiary, wiedzy religijnej i własne zainteresowania teologiczne. Kaznodziejskie przepowiadanie jest więc wypadkową doktryny Kościoła i wspomnianych czynników. Ponadto trzeba podkreślić, że homilie w dużej mierze są także zdeterminowane wyborem homilisty. Nie istnieje taka możliwość, aby zaprezentował on wszystkie wątki doktrynalne w czasie jednego kazania czy nawet kilkudniowych rekolekcji. One muszą być zawężone do jednego bądź dwóch tematów, dlatego o kaznodziei trzeba powiedzieć, że jest on swoistym przywódcą opinii. Wybierając czy akcentując pewne wątki i zagadnienia, przyczynia się do kształtu religijnych, ale także niereligijnych, aspektów świadomości społecznej.

Wreszcie ostatnim elementem w akcie komunikacji kaznodziejskiej jest odbiorca – wierny. Jego rola sprowadza się do przyjmowania (słuchania) treści, które kierują do niego nadawcy. Oczekuje się, że będzie aprobować nauczanie kapłanów w sprawach wiary i obyczajów, przejawiając tzw. posłuszeństwo w wierze, które wyraża się w jej akceptacji (KKK, 1994, s. 144–149; Płonka, 2001). Odbiorca kazań nie powinien być bierny, ale jest zobowiązany do świadomego uczestniczenia w tym akcie komunikacji, będąc nastawionym na odbiór przekazu. Zasadniczo zakłada się także, że będzie on już posiadał jakiś poziom wiedzy teologicznej i wiary oraz będzie zainteresowany jego pogłębieniem (Brzozowski, 1994).

Podstawowym zadaniem aktu komunikacji kaznodziejskiej jest kształtowanie wiary religijnej wiernych, ale także wiedzy i moralności religijnej. Rezultaty badań socjologicznych (wykorzystujących analizę zawartości) pokazują, że cechy wiary są zbieżne z właściwościami kaznodziejskiego przepowiadania (Klimski, 2018; Piotrowska, 2001). To współwystępowanie jest interpretowane jako związek przyczynowo-skutkowy (Babbie, 2003), w którym kazania formują przekonania wiernych. Nie są traktowane jako jedyna przyczyna, ale są wyabstrahowane do analizy relacji homilii i przekonań wiernych.

## **Teologia znaków czasu i prywatnych objawień – przekaz Urzędu Nauczycielskiego Kościoła**

W przekazach doktrynalnych sformułowanych przez Urząd Nauczycielski Kościoła można odnaleźć dwa zagadnienia, które pozwalają kaznodziejom interpretować pandemię COVID-19 w kategoriach doświadczenia religijnego. Pierwszy to teologia znaków czasu. Drugi to teologiczna interpretacja orędzi zawartych w prywatnych objawieniach, które Magisterium Kościoła uznało za prawdziwe (wizje maryjne w Lourdes, Fatimie oraz widzenia Jezusa Faustyny Kowalskiej).

Odnosząc się do pierwszego zagadnienia, trzeba powiedzieć, że Magisterium Kościoła określa znakami czasów (*signa temporis*) wszystkie wydarzenia, potrzeby, pragnienia, zjawiska, które dotyczą całego świata i ludzi żyjących w danym momencie historycznym. Znaki czasu pokazują, jak Bóg realizuje ekonomię zbawienia w historii ludzkości (KDK, 1967, 4, 11, 44). Rolą Kościoła jest ich odczytywanie i wyjaśnianie w świetle Ewangelii, aby odpowiedzieć wiernym na pytania dotyczące ich aktualnego i przyszłego sensu życia. Takie rozeznanie dokonywane jest w optyce wiary i ma identyfikować zamysł i obecność Boga. Wymaga szczególnej rozwagi, bowiem jest narażone na fałszywą interpretację. Kościół zaleca w tym względzie korzystanie z klucza symbolicznego (Kongregacja Nauki Wiary, 2000).

Teologowie zwracają uwagę, że znaki czasu określają daną epokę i wpływają na codzienność, ludzkie myślenie i decyzje. Ich analiza winna odbywać się na poziomie intelektualnym i przekładać się na działalność duszpasterską Kościoła. Znaki czasu są wydarzeniami dziejowymi, dotyczącymi Kościoła lub świata, ale także mogą mieć postać osobistych doświadczeń wiadomych konkretnemu człowiekowi (Sakowicz, 1999). W XX wieku teolodzy widzieli pozytywne znaki czasu w wolności religijnej, ruchu ekumenicznym, odnowie liturgii, powszechnym pragnieniu sprawiedliwości i międzyludzkiej solidarności. Za negatywne znaki uważali relatywizm moralny, sekularyzację, indywidualizację, ateizm, rozpad rodziny czy racjonalizm negujący wiarę (Sakowicz, 1999). Nieco później w ten sposób także odczytali pandemię koronawirusa (Draguła, 2021).

Drugi temat określony przez Urząd Nauczycielski Kościoła, który pozwala kaznodziejom interpretować pandemię jako zdarzenie religijne (szczególnie w kontekście nawrócenia), stanowią teologiczne interpretacje orędzi z prywatnych objawień zatwierdzonych przez Kościół katolicki (Maryi w Lourdes i w Fatimie, Jezusa Miłosiernego). W każdej z tych wizji ludzie są wezwani do nawrócenia. Ów apel zazwyczaj polega na widzeniu ognia piekielnego, szatanów, piekła i cierpiących tam ludzi. Są to sugestywne obrazy komentowane

przez Jezusa lub Maryję – jeżeli ludzie nie przestaną grzeszyć, nie zaczną pokutować, to spotkają ich różnego rodzaju cierpienia: wojny, prześladowania, kataklizmy, zarazy. Jeżeli nie doprowadzą one do metanoi, to ostateczną konsekwencją będzie pośmiertne potępienie w piekle (Frąckowiak, 2018; Kowalczyk, 2018). Przesłanie widzących jest formułowane w trybie warunkowym – jeśli ludzie dalej będą obrażać Boga, to spotkają ich cierpienia. Nie są one zemstą Boga, lecz skutkiem wyborów człowieka (Frąckowiak, 2018; Kowalczyk, 2018). Wizje piekła, plag, klęsk są wyjaśniane przez liderów Kościoła jako jednoznaczne, mocne, matczyne wezwania i troska o wieczne zbawienie wszystkich (Jan Paweł II, 1982). Według Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i teologów te wizje znalazły wypełnienie w takich wydarzeniach i zjawiskach historycznych, jak: ludzkie cierpienie w XIX i XX w., rewolucja bolszewicka, komunizm, pierwsza i druga wojna światowa, obozy koncentracyjne, zamach na Jana Pawła II, pierestrojka, powojenna sekularyzacja. Jednak nie wyczerpały wezwania do pokuty. Jest ono aktualne, a ludzi wciąż mogą spotykać cierpienia (Benedykt XVI, 2010; Kongregacja Nauki Wiary, 2000; Ratzinger i Seewald, 2005).

Zwróćmy jeszcze uwagę na trzy inne powody, które są pośrednio związane z teologiczną interpretacją prywatnych objawień i mogą skłaniać homilistów do objaśniania zarazy koronawirusa z perspektywy tych wizji.

Pierwszy jest taki, że wierni są zainteresowani pobożnością związaną z prywatnymi objawieniami. W latach 1945–2015 dynamicznie rozwijała się dewocja zakotwiczona w objawieniach prywatnych Faustyny Kowalskiej oraz dzieci z Lourdes i Fatimy. Rosły odsetki uczestników pielgrzymek do tych miejsc objawień, wzrastały liczby erygowań krajowych i diecezjalnych sanktuariów im poświęconych, a także upowszechniały się parafialne nabożeństwa, które do nich nawiązywały (Datko, 2016). Zapewne tę dynamikę pobudzał fakt, że objawienia prywatne w świadomości potocznej są kojarzone z doświadczeniami zmysłowo-emocjonalnymi. Wizjonerzy widzą i rozmawiają z Jezusem, Maryją czy potępionymi i towarzyszą im różne uczucia – ekstazy, szczęścia, lęku i strachu. Ich doświadczenia wpisują się w uczuciowo-przeżyciową religijność, która jest żywa w polskim społeczeństwie i obejmuje szerokie masy. Dlatego emocjonalna pobożność jest najczęściej reprezentowana przez pielgrzymów, odwiedzających sanktuaria, które zazwyczaj są związane z objawieniami Jezusa i Maryi (Potocki, 2005; 2017).

Drugim powodem, aby kaznodzieje wiązali pandemię koronawirusa z teologicznymi interpretacjami prywatnych objawień, jest specyfika zarazy. Skala jej śmiertelności kwalifikuje ją jako jedną z najgorszych w historii (Wiartyk, 2021). Tym samym sytuuje ją w katalogu plag, które dotąd pojawiały się w prywatnych wizjach (epidemia cholery w kontekście maryjnych objawień Katarzyny Labouré i Bernadety Soubirous).

Wreszcie trzecią pobudkę dla kaznodziejów (aby widzieli w zarazie wezwanie do nawrócenia, podobne do tego z prywatnych objawień) stanowi pewien styl kaznodziejski. Polega on na tym, że w celu zmobilizowania wiernych do odbycia pokuty straszy się ich podczas homilii możliwością wiecznego potępienia. Jest to styl sugestywny i wywołujący lęk. Akcentuje temat Bożej kary, sądu ostatecznego i ognia piekielnego. Wykorzystuje różne obrazy udręk, które mają przybliżyć słuchaczom dotkliwość, ból, samotność i nieskończoność życia w piekle (Kijas, 2004). Był na tyle popularny, że na przełomie XIX i XX w. homiliści uważali, że dobre kazanie musi doprowadzić słuchaczy do płaczu. Wówczas płacz i ryk często towarzyszył homiliom (Olszewski, 1996), a spowiedzi i nawrócenia były liczne. Aktualnie nie jest to popularna metoda duszpasterska, bowiem duszpasterze – jak ocenił w 1994 roku Jan Paweł II – „nie mają już odwagi «straszyć piekłem»” (Jan Paweł II, Messori, 1994). Niemniej jest znana w środowisku religijnych wychowawców (Badeni, 2009) i nie można apriorycznie wykluczyć, że nie znajdzie zastosowania u części kaznodziejów w ich interpretacjach pandemii COVID-19.

## Zaraza COVID-19 w kaznodziejskim przekazie

Przejdźmy teraz do obrazu pandemii w kazaniach. Wedle opracowanego aktu komunikacji kaznodziejskiej jest on formułowany przez homilistów i jest efektem dokonywanego przez nich wyboru treści z doktryny Kościoła i jej teologicznych interpretacji. Specyfikę tego wyboru pokazuje frekwencja kategorii wyróżnionych w narzędziu badawczym.

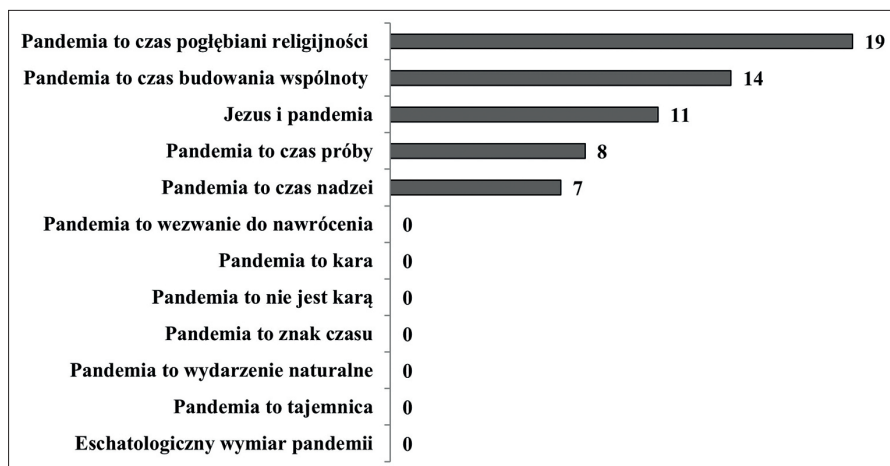
Liczba wszystkich kazań wynosiła 98. Temat pandemii pojawił się w 32 homiliach. W narzędziu badawczym zostały wyodrębnione następujące kategorie klucza: „pandemia to czas nadziei” (kat. 1); „pandemia to czas próby” (kat. 2); „pandemia to czas budowania wspólnoty” (kat. 3); „pandemia to czas pogłębiania religijności” (kat. 4); „pandemia to wezwanie do nawrócenia” (kat. 5); „pandemia to kara” (kat. 6); „pandemia nie jest karą” (kat. 7); „pandemia to znak czasu” (kat. 8); „pandemia to wydarzenie naturalne” (kat. 9); „pandemia to tajemnica” (kat. 10); „eschatologiczny wymiar pandemii” (kat. 11); „Jezus i pandemia” (kat. 12). Częstość występowania poszczególnych kategorii przedstawia rysunek 2.

Najczęściej kaznodzieje określali pandemię jako czas pogłębiania religijności (kat. 4). Takie ujęcie pojawiło się w 19 kazaniach. Było ono prezentowane w różny sposób.

Przed wszystkim autorzy kazań wskazywali na nie, łącząc czas pandemii z okresem (faktycznie wówczas wypadającego) wielkiego postu. Podkreślali, że



Rysunek 2. Frekwencja tematów o pandemii w kazaniach (N)



Źródło: badania własne.

przez zarazę ów post staje się prawdziwy. Nie ma symbolicznego charakteru, który sprowadza się do popularnego niejedzenia słodyczy. Jest to prawdziwy post w zamknięciu, bez hucznych zabaw i uleganiu konsumpcji. Jeden z kaznodziejów mówił tak:

Pan zechciał, żebyśmy w naszych izdebkach zaznali prawdziwego postu. Nie takiego, który polega na odmówieniu cukierka lub kawy. Zażądał takiego postu, który zachwia naszym poczuciem bezpieczeństwa i pozbawił nas złudzeń, że możemy pokładać nadzieję w produktach naszej cywilizacji. Doświadczamy braków w zaopatrzeniu sklepów. Musimy zapomnieć o wycieczkach i wyjazdach weekendowych. (*Kazanie z 3 kwietnia*)

Autentyczność tego wielkiego postu wynika z tego, że są w nim podejmowane rzeczywiste dzieła miłosierdzia – wspieranie osób w kwarantannie, troszczenie się o seniorów i osoby samotne. Również takim czynem miłosierdzia jest ofiarna praca lekarzy, ludzi organizujących kupno sprzętu medycznego i środków ochronnych (*Kazanie z 5 kwietnia*). Pandemia sprawiła, że jest to czas ćwiczeń wielkopostnych (nawet o charakterze narodowym), w których rozwijane jest zaufanie do Boga, postawa wierności wobec niego (*Kazanie z 19 marca*), trwania przy Ewangelii, powierzenia Bogu życia (*Kazanie z 1 kwietnia*). Jeden z homilistów tak o mówił: „Niech te najbliższe dni i tygodnie będą naszymi narodowymi rekolekcjami. Niech to będzie bardzo intymne, osobiste odczytywanie słowa Bożego, bo: «Jeśli nie Bóg, to kto?»” (*Kazanie z 19 marca*).

Inni kaznodzieje podkreślali, że pandemia jest czasem zatrzymania się w codziennym pędzie po to, aby poznać sens życia w Bogu, odkryć bezsens pośpiechu, na nowo odszukać Boga (*Kazanie z 28 maja*) lub odkryć fakt, że każdy jest świątynią Ducha Świętego (*Kazanie z 7 kwietnia*). Wzorem wykorzystania pandemii do pogłębiania religijności był według homilistów Jan Paweł II (*Kazanie z 27 kwietnia*), św. Józef (*Kazanie z 19 marca*) i św. Faustyna. Oni to powierzali trudne sytuacje Bogu (*Kazanie z 1 kwietnia*). W jednej z homilii można było usłyszeć:

W tym trudnym czasie towarzyszy nam także św. Jan Paweł II. On sam przecież żył w niełatwych czasach i zmagał się z przeciwnościami, z cierpieniem. Jan Paweł II uczy nas, że w trudnym czasie możemy i powinniśmy przede wszystkim powracać do Boga. Powinniśmy zwracać się do Boga – naszego Stwórcy, Zbawiciela i Pana. (*Kazanie z 27 kwietnia*)

Kolejnym ujęciem pandemii było określenie jej jako czasu budowania wspólnoty (kat. 3). Ta interpretacja pojawiła się w 14 kazaniach. Kaznodzieje podkreślali, że pandemia jest okazją do niesienia słów nadziei, budowania bezpieczeństwa (*Kazanie z 19 marca*), spędzania czasu z najbliższymi, radości z ich obecności i szansą na okazywanie im miłości i podkreślania, że są dla nas ważni (*Kazanie z 24 marca*). Zaraza jest wyzwaniem, aby się wzajemnie wspierać, zauważać siebie (*Kazanie z 27 kwietnia*). Jeden z kaznodziejów w tym duchu tak nauczał:

Dlatego warto uświadomić sobie, że na tę Bożą miłość trzeba nam ciągle odpowiadać naszą miłością [...], by mimo tych obaw i lęków związanych z przeżywaną obecnie pandemią, nie stracić spojrzenia miłości i wrażliwości na drugiego człowieka. (*Kazanie z 1 maja*)

Podkreślano również, że międzyludzka solidarność ma moc do przetrwania pandemii (*Kazanie z 2 kwietnia*). Tu także Jan Paweł II był przywołany jako budujący pozytywne relacje z innymi. Homilista mówił tak:

Programowe słowa pontyfikatu św. Jana Pawła II: „Nie lękajcie się!” – nabierają dziś znaczenia w obliczu zagrożenia, przed jakim stanął świat i my wszyscy. Sam lęk nam nie pomoże [...]. Pomoże nam osobista i zbiorowa solidarność ze wszystkimi niezależnie od jałowych podziałów, które nas tak bardzo oddaliły i oddalają od siebie w dzisiejszej Polsce. Bierzmy przykład z Jana Pawła II. On wszystkich szanował, nikogo nie poniżał, z nikim nie walczył, o nikim źle nie mówił. (*Kazanie z 2 kwietnia*)

Powiązanie osoby Jezusa (Boga) z tematem pandemii pojawiała się w 11 kazaniach (kat. 12). Autorzy kazań przede wszystkim zapewniali, że jest On z człowiekiem w czasie zarazy. Jest to bliska obecność, która może być niezro-

zumiała, więc trzeba się na nią otworzyć i w nią uwierzyć (*Kazanie z 18 marca*). Niemniej Bóg jest z człowiekiem i prowadzi go przez czas pandemii, który jest ciemną doliną. Jezus jest Nauczycielem, Przewodnikiem, Lekarzem. Pomaga przez samarytańską pracę lekarzy i pielęgniarek (*Kazanie z 2 kwietnia*). Inny kaznodzieja tak mówił:

Lękamy się w obliczu choroby i śmierci, niestety często teraz odczuwamy lęk w okresie pandemii, bo lękamy się koronawirusa [...]. Jezus zapewnia nas [w dzisiejszej Ewangelii], że los człowieka jest w ręku Boga, Pana nieba i ziemi troszczącego się o wszystko, co stworzył. (*Kazanie z 4 maja*)

Natomiast jeden z homilistów pokazał Jezusa, jako dawcę życia wiecznego po śmierci na COVID-19:

On może uzdrowić [...]. Ale nawet jeśli, ktoś umrze, nawet jeśli odejdzie z tego świata [...], jeśli będzie cierpiał, jak cierpiał na krzyżu sam Jezus Chrystus, to Pan Bóg nie pozwoli nam trwać w grobie. On wyciągnie nasze dusze z grobowców, z krainy śmierci i zobaczymy wszyscy po zmartwychwstaniu jak bardzo jesteśmy chwalebni [...]. Starajmy się o zdrowie [...]. Ale nawet jeśli przyjdzie śmierć, nie lękajmy się [...], nawet jakby gdyby przyszła tak prędko jak w życiu Jezusa, to my wiemy, że jest życie po śmierci. (*Kazanie z 23 marca*)

Innym sposobem objaśnienia pandemii było zdefiniowanie jej jako czasu próby (kat. 2). To ujęcie pojawiło się w 8 kazaniach. W jednym z nich kaznodzieja mówił:

Nasze babcie, dziadkowie przechodzili II wojnę światową [...]. Wielu ludzi na świecie musi przechodzić wojny, epidemie. Długo żyliśmy w bardzo dobrym czasie. Żyliśmy spokojnie. Teraz zaczynamy żyć trochę niespokojnie, ale Pan Bóg mówi: „Nie bój się, też to przejdiesz. Zawsze czas próby się kończy [...]. Ja dam ludziom takiego ducha, że oni wymyślą coś, co sprawi, że ta choroba zaniknie”. (*Kazanie z 23 marca*)

Dodatkowo wyjaśniano, że jest to próba wiary w Boga i w Jego Opatrzność (*Kazanie z 16 marca*). Przechodzą ją przyjaciele Jezusa. Wówczas należy być blisko Chrystusa, gdyż potrafi On przemienić największe zło w dobro (*Kazanie z 6 kwietnia*).

Wreszcie ostaniem sposobem objaśniania pandemii było określenie jej jako czasu nadziei (kat. 1). Pojawiło się to ujęcie w 7 kazaniach. Kaznodzieje podkreślali, że w pandemii potrzebujemy nadziei, jej zrozumienia, bo jest czasem zagrożenia (*Kazanie z 21 marca*). Ta nadzieja jest budowana przez duchowy udział w mszach św. (*Kazanie z 21 marca*), przez pokładanie nadziei w samym Jezusie (*Kazanie z 2 kwietnia*). Niosą ją także lekarze i członkowie innych służb. Tak o nich mówił homilista:

Niewątpliwie epidemia zrujnowała już szczęście wielu rodzin, spowodowała śmierć, chorobę i cierpienie wielu naszych braci i siostr [...]. I wiemy, że to nie koniec. A jednak nie tracimy nadziei. Tę nadzieję przywraca i umacnia trud i poświęcenie niezliczonych osób także w Polsce, stojących na pierwszej linii walki z epidemią, starających się zabezpieczyć byt naszych rodzin i całego społeczeństwa. (*Kazanie z 27 kwietnia*)

## Zakończenie

Pandemia nie była częstym tematem kazań, pojawił się on w co trzeciej homilii. W żadnym kazaniu nie był to temat główny. Zawsze był to wątek poboczny, który miał niejako wskazać słuchaczowi, w jakim momencie historycznym kazanie jest wygłaszane. Interpretacja doświadczenia pandemii była płytka, sprowadzała się do trzech-czterech ogólnych zdań, pozbawionych jakiegokolwiek analizy teologicznej. Nie odwoływano się w jej kontekście do żadnych dokumentów Kościoła ani do jakichkolwiek stanowisk teologicznych. Relatywnie często przywoływano Jana Pawła II, ale była to powierzchowna prezentacja jego osoby jako religijnego wzoru osobowego. Kaznodzieje nie przytoczyli żadnego z przygotowanych przez niego dokumentów, który tematycznie korespondowałby z czasem pandemii (ani któregoś z orędzi na Światowy Dzień Chorego ani znanego listu apostołskiego *Salvifici doloris* o chrześcijańskim sensie cierpienia). Można skonstatować, że interpretację zarazy z homilii swobodnie mógłby przeprowadzić wierny bez teologicznego wykształcenia, który z racji regularnego uczęszczania do kościoła jest osłuchany z kaznodziejskim żargonem i przepowiadaniem. Homiliści bowiem nie wyszli w rozumieniu pandemii poza właściwe im utarte sposoby wyjaśniania negatywnych zdarzeń. Zaraza i wynikające z niej zagrożenie śmiercią nie była w ich ocenie ponadstandardowym doświadczeniem. Wyjaśnienie pandemii zostawiali medykom i wirusologom. To ich narracja, popularyzowana przez mass media zdominowała myślenie Polaków o zarazie (Klimski, 2023).

Zmarginalizowanie tematu pandemii przejawia się również w tym, że kaznodzieje w żadnym kazaniu nie powiązali jej z tematem znaków czasu. Nie zaproponowali spojrzenia na pandemię jako na wydarzenie, które nie tylko ma wymiar przyrodzony, ale też nadprzyrodzony. Jest zamysłem Boga, jego ekonomii zbawienia i religijnego sensu życia człowieka. Można poniekąd zrozumieć autorów kazań, bowiem teolodzy podkreślają, że odczytywanie znaków czasu nie jest łatwe i nie powinno być pochopne. Wymaga czasu, a niekiedy wspólnej interpretacji w całej wspólnotcie Kościoła. Wolno było jednak oczekiwać, że homiliści zaprezentują potencjalne sposoby odczytania czasu pandemii. Szczególnie, że teolodzy mówili o niej w kategoriach znaku

czasu (Draguła, 2021). Natomiast na pewno kaznodzieje mieli okazję, aby przestrzegać przed łatwymi, prymitywnymi i samodzielnymi interpretacjami zarazy (np. jako gniewu/zemsty Boga). Już na początku pandemii (1 kwietnia 2020 r.) Komisja Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski opublikowała dokument, w którym wyraźnie wskazała, jak nie objaśniać plagi (Komisja Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski, 2020). Ta szansa nie została wykorzystana. Nie przywołano treści z tego dokumentu, nie przestrzegano wiernych przed błędnym rozumieniem zarazy i w konsekwencji przed fałszywą pobożnością. Inaczej mówiąc, temat pandemii był na tyle obcy kaznodziejom, że nie tłumaczyli go ani z perspektywy teologicznej ani jako wydarzenia naturalnego (biologicznego) (kat. 9).

Kolejną istotną cechą obrazu pandemii w kaznodziejskim przepowiadaniu był brak jego eschatologicznej perspektywy (*sub specie aeternitatis*). W jednym kazaniu pojawiły się problemy pośmiertnego życia. W pozostałych nie podejmowano kwestii sądu szczegółowego, nieba, piekła, sądu ostatecznego, zmartwychwstania czy tematu nowego nieba i nowej ziemi. Jeżeli przywoływano temat śmierci, to tylko hasłowo. Wszystko, co homiliści powiedzieli o pandemii, rozpatrywano w doczesności i wiązano z ziemskim życiem człowieka. Nawet cechowało to najczęściej obecną w kazaniach interpretację pandemii jako czasu pogłębiania religijności (kat. 4).

Dobitnym przykładem marginalizowania pośmiertnej perspektywy była kwestia roli Jezusa w doświadczeniu pandemii (kat. 12). Kaznodzieje podejmując ją, zapewniali (niemal zaklinając rzeczywistość), że Chrystus towarzyszy człowiekowi i przeprowadzi go przez ten czas próby. Był to dogmatyczny przekaz, powtarzany na różne sposoby bez pogłębiania i objaśnienia, z czego ta relacja i jej skutki wynikają (łaski, chrztu, śmierci Chrystusa na krzyżu, odkupienia...). Jezus był tu przedstawiony niczym superbohater z hollywoodzkiego filmu dla młodzieży o sztamkowej fabule. Według niej zaprzyjaźnienie się z Nim skutkuje tym, że wszelkie doczesne (!) problemy (także pandemiczne) zostają rozwiązane. Był to banalny przekaz, który nie miał potencjału, aby nieść nadzieję i otuchę w codziennym napływie informacji o kolejnych zmarłych, zakażaniach i trudnościach gospodarczych. W jednym tylko kazaniu autor realistycznie powiedział, że pandemia może doprowadzić do śmierci i należy się z tym liczyć, ale dzięki Jezusowi, jego zbawczemu odkupieniu człowiek zmartwychwstanie (jak On), w uwielbionym ciełe i żyć będzie w nowym niebie i nowej ziemi, a COVID-19 nie skończy jego istnienia w grobie (*Kazanie z 23 marca*). Natomiast pozostali „poklepywali po ramieniu słuchaczy”, powtarzając wyrobioną formułę – „Jezus jest z nami, będzie dobrze”.

Do podjęcia eschatologicznej tematyki pandemii nie zmobilizowały homilistów ani codzienne informacje o rosnącej liczbie zgonów, ani medialne

obrazy przepelnionych krematoriów i ciężarówek rozwożących trumny do spopielenia. Z tej perspektywy katolicyzm prezentowany w analizowanych kazaniach miał postać światopoglądu pozbawionego pośmiertnej perspektywy. Nie funkcjonował jako religia, niosąca (przez kaznodziejskie przepowiadanie) nadzieję o możliwości przekroczenia śmierci i osiągnięcia życia wiecznego. Był jedną z wizji świata zamkniętą w doczesności. Nie dziwni więc, że kategoria interpretująca pandemię jako wezwanie do nawrócenia (kat. 5) nie pojawiła się w żadnym z kazań, bowiem w chrześcijaństwie religijna metanoia bez eschatologicznej perspektywy traci sens.

Odpowiadając na pytania dotyczące skutków kaznodziejskiego przepowiadania o pandemii, trzeba powiedzieć, że nieobecność poszczególnych tematów w analizowanych homiliach może znaleźć reperkusje w religijności wiernych. Ich pobożność nie będzie formowana w określonym obszarze tematycznym. Szczególnie dotyczy to tych osób, które ukończyły szkolną edukację i dla których kazania pozostają jedyną metodą socjalizacji religijnej (to sytuacja zdecydowanej większości wierzących Polaków). Tak więc nieobecność problematyki znaków czasu w analizowanych kazaniach nie będzie kształtować u nich umiejętności objaśniania codziennych doświadczeń przez pryzmat religii i unikania interpretacji niezgodnych z nauczaniem Kościoła. Zasadność tego wniosku potwierdzają zastane rezultaty badań zrealizowanych w pierwszej fali pandemii w 2020 r. (a więc w tym samym okresie co nasze badania)<sup>5</sup>. Według nich 77,3% studentów uważało, że pandemia jest doświadczeniem całkowicie biologicznym, zupełnie pozbawionym wymiaru religijnego. Przeciwnego zdania było 8%, a 17,7% nie potrafiło zająć stanowiska w tej kwestii. Opinię, że pandemia jest karą za grzechy, a Bóg przez nią wzywa ludzi do nawrócenia, zanegowało 82,2% studiujących, podzielało ją 5,2%, a 12,6% nie udzieliło jednoznacznej odpowiedzi. Wreszcie większość badanych przyznała, że doświadczenie pandemii nie pogłębiło ich więzi Bogiem (64,1%). Rozwinęła się ona u 15,1% z nich, 20,8% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć” (Klimski, 2023).

Podobne będą konsekwencje absencji treści eschatologicznych w kazaniach. Nie pogłębią wiary w pośmiertne życie i nie rozwiną myślenia o powszednich zdarzeniach w perspektywie wieczności. Wreszcie ogólnikowe interpretacje pandemii, pomijanie przez kaznodziejów dokumentów Kościoła i stanowisk teologicznych (de facto będące odrzuceniem starożytnej zasady *fides quaerens intellectum*) nie przyczynią się do lepszej znajomości doktryny Kościoła

---

<sup>5</sup> Metodologia użytej tu analizy zawartości zaleca, aby wnioski na temat skutków przekazu zestawić z rezultatami badań zastanych, zachowując ich zbieżność tematyczną i czasową. Rekomenduje się, aby nie poprzestawać na wnioskowaniu opartym jedynie na analizie samego przekazu (Goban-Klas, 1997, s. 307).

i umiejętności jej rozumienia w kontekście codzienności. Innymi słowy, analizowane tu kazania raczej będą utrzymywać te cechy wiary i wiedzy religijnej Polaków, które nie korespondują z ich kościelnym modelem, a są dobrze zidentyfikowane przez socjologów. Pierwszą jest niski poziom akceptacji eschatologicznych treści wiary (szczególnie na tle teocentrycznych, chrystocentrycznych i soteriologicznych) oraz ewoluowanie jej w kierunku religijności naturalnej – ku ogólnym i niewyraźnym przekonaniom, że istnieje coś po śmierci (Klimski, 2018). Drugą jest niski poziom znajomości i pojmowania elementarnych treści doktrynalnych (analfabetyzm religijny), brak chęci ich pogłębiania oraz odseparowanie od sensu codziennego życia (Baniak, 2022; Potocki, 2017).

Powyższe cechy obrazu pandemii w homiliach dodatkowo sugerują, że analizowane tu kaznodziejskie przepowiadanie podlega zmianom, które nastąpiły w socjalizacji religijnej w społeczeństwach nowoczesnych. W nich działalność homiletyczna i katechetyczna stopniowo odchodziła od tematyki eschatologicznej. Kaznodzieje i katecheci pomijali tematy śmierci, sądu ostatecznego, piekła, gdyż uważali, że choć są obecne w podstawowym wykładzie wiary, którym jest katechizm Kościoła katolickiego, to nie korespondowały z mentalnością współczesnego człowieka. Były traktowane jako anachroniczne, niektóre wręcz infantylne (piekło), a dodatkowo sami wierni głównie interesowali się sprawami tego świata. Dlatego usuwano je z formacji religijnej, ewentualnie pozostając przy tematyce nieba. Przy czym prezentowano niebo jako pośmiertny stan, do którego każdy automatycznie przechodzi, zupełnie niezależnie od swojej ziemskiej kondycji moralnej (Eijk i Galli, 2021; Ratzinger i Messori, 1986).

Natomiast drugi kierunek przekształceń socjalizacji religijnej (katechezy i kaznodziejskiego przepowiadania) w nowoczesności (również widoczny w analizowanych kazaniach) to marginalizowanie zagadnień doktrynalnych, które mogły być odbierane przez wiernych jako budzące lęk, skłaniające do wyrzutów sumienia czy jego rachunku. Dlatego z katechezy i kaznodziejskiego przepowiadania usuwano tematy grzechu pierworodnego, ludzkiej grzeszności, zadośćuczynienia, pokuty, spowiedzi, śmierci, czyśćca, sądu szczegółowego, sądu ostatecznego, wiecznego potępienia i szatana. Te zagadnienia były ignorowane bądź nadawano im nowe sensy. Obrazy piekła, diabła interpretowano symbolicznie jako doczesne kataklizmy i klęski społeczne. Spowiedź, pokutę, grzech, czyste sumienie, objaśniano w kategoriach psychologicznej terapii, depresji, komfortu psychicznego (Jacyno, 2007; Jan Paweł II, 1994; Ratzinger i Messori, 1986; ). Z tej perspektywy można objaśniać całkowitą nieobecność w naszych analizach kategorii narzędzia badawczego, mówiących że pandemia jest wezwaniem do nawrócenia (kat. 5), karą (kat. 7), znakiem czasu (kat. 8)

i tajemnicą (kat. 10). Każda z nich może budzić w słuchaczach niepokój bądź moralny dyskomfort.

Jednak nie tylko trendy nowoczesności są obecne w analizowanym prze-powiadaniu. Widoczne są w nich także polskie społeczno-historyczne doświadczenia. Aktualna jest w nich koncepcja, według której zasadniczą funkcją Kościoła jest organizowanie i regulowanie życia społecznego. Jego podstawowa, codzienna sensotwórcza rola (m.in. związana z religijną formacją w zakresie znaków czasu i eschatologii) jest traktowana jako poboczna. Za to na pierwszy plan wysuwane są jego niereligijne działania (tzw. ekstensywne): integracyjne, opiekuńcze, krytyczne i humanizacyjne. Ta wizja jest dziedzictwem czasów realnego socjalizmu, kiedy Kościół w Polsce mocno angażował się w te zadania (Piwowarski, 1991). Widać, że w środowisku kaznodziejów nadal jest żywotna i reprodukowana w ich kolejnych pokoleniach, gdyż stanowi funkcjonalną płaszczyznę komunikacji z wiernymi, którzy podobnie postrzegają Kościół (Baniak, 2021). Co ciekawe, te konkluzje korespondują z zastanymi analizami, poświęconymi tematowi pandemii w listach, które polscy biskupi skierowali do wiernych z powodu wybuchu pandemii (również wiosną 2020 r.). One pokazują, że pandemia (mimo „szalejącej” śmierci i cierpienia) nie była objaśniana ani w perspektywie soteriologicznej ani eschatologicznej ani teologicznej. Biskupi koncentrowali się na kwestiach organizacyjnych, kanonicznych i duszpasterskich (!). Eksponowali je kosztem treści teologiczno-duchowych (Draguła, 2021). W naszych badaniach dodatkowo potwierdza te wnioski fakt, że druga pod względem frekwencji informacja o zarazie głoszona przez kaznodziejów, akcentowała właśnie jej więziotwórczą (a więc doczesną i organizacyjną) rolę w społeczeństwie (kat. 3). Co więcej, autor badający listy biskupów, biorąc pod uwagę ich treść i liczbę (14), skonstatował, że de facto ich nie było (Draguła, 2021). Okazuje się więc, że biskupi także zignorowali zarazę.

## Literatura

- Adamek, Z. (1992). *Homiletyka*. Biblos.
- Babbie, E. (2003). *Badania społeczne w praktyce*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Badeni, J. OP. (2009). Radość, która nasz czeka. *Tygodnik Powszechny*, 44, 3–4.
- Baniak, J. (2021). Eklezjalne dogmaty wiary katolickiej w świadomości dorosłych katolików polskich z przełomu wieków. *Humaniora. Czasopismo Internetowe*, 4, 15–41. <https://doi.org/10.14746/h.2021.4.1>
- Baniak, J. (2022). *Religijność i moralność młodzieży polskiej w latach 1956–2018 na tle przemian cywilizacyjnych i społecznych. Studium socjologiczne*. Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM, Wydawnictwo Fundacji Humaniora.



- Benedykt XVI. (2010). Prorocka misja Fatimy dla zbawienia świata. Msza św. na placu przed sanktuarium maryjnym. *L'Osservatore Romano*, 7, 20–21.
- Brzozowski, M. (1994). Przepowiadanie Słowa Bożego. W: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem dziś* (s. 432–437). RW KUL.
- Całek, A., Hodalska, M., Lisowska-MagdZIAZ, M. (2022). *Covid, Media i Lęk. Informacje o epidemii Covid-19 jako czynnik zwiększający społeczny niepokój i poczucie zagrożenia*. Uniwersytet Jagielloński – Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej; Wydawnictwo ToC.
- Datko, A. (2016). Chrześcijańskie miejsca pielgrzymkowe. W: P. Ciecieląg, B. Łazowska, P. Lysoń, W. Sadłoń (red.), *1050 lat chrześcijaństwa w Polsce* (s. 159–187). Zakład Wydawnictw Statystycznych.
- Draguła, A. (2021). Listy, których nie było. Teologiczna interpretacja czasu epidemii w listach pasterskich biskupów polskich. *Roczniki Teologiczne*, XVIII(1), 18–35. <https://doi.org/10.18290/rt21681-2>
- Drozdowski, R. i in. (2020). *Życie codzienne w pandemii. Raport z pierwszego etapu badań*. Wydział Socjologii UAM.
- Eijk, W.J., Galli, A. (2021). *Bóg żyje w Holandii. Kard. Willem Jacobus Eijk w rozmowie z A. Gallim*. Wydawnictwo Esprit.
- Frąckowiak, J. (2018). Piekło jako wyraz gniewu Bożego w doświadczeniu mistycznym świętej Faustyny Kowalskiej. *Verbum Vitae*, 34, 369–392. <https://doi.org/10.31743/vv.2018.34.14>
- Gambin, M. i in. (2021). *Objawy depresji i lęku wśród Polaków w trakcie epidemii COVID-19. Raport z badań podłużnych*. Pobrane z: [https://psych.strony.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/98/2021/01/Raport\\_objawy\\_depresji\\_leku\\_IV\\_fale.pdf](https://psych.strony.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/98/2021/01/Raport_objawy_depresji_leku_IV_fale.pdf)
- Goban-Klas, T. (1997). Analiza zawartości przekazów masowych. W: M. Malikowski, M. Niezgoda (oprac.), *Badania empiryczne w socjologii* (t. II, s. 249–321). Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza.
- Goban-Klas, T. (2006). *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GOV. (2020, 27 maja). *Nowe zasady zasłaniania nosa i ust, otwarte kina i siłownie – wchodzimy w kolejny etap odmrażania*. Pobrane z: <https://www.gov.pl/web/koronawirus/4-etap-odmrazania>.
- Jacyno, M. (2007). *Kultura indywidualizmu*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jan Paweł II. (1982). *Homilia Papieża Jana Pawła II. Fatima, 13 maja 1982 roku*. Pobrane z: [https://sekretariatfatimski.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=168:homilia-papieza-jana-pawla-ii-fatima&catid=6&Itemid=354](https://sekretariatfatimski.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=168:homilia-papieza-jana-pawla-ii-fatima&catid=6&Itemid=354).
- Jan Paweł II, Messori, V. (1994). *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*. RW KUL.
- KDK. (1967). *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*. Poznań. Kijas, J. Z. (2004). *Odpowiedzi na 101 pytań o rzeczy ostateczne*. Wydawnictwo WAM.
- KKK. (1994). *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań.
- Klimski, W. (2018). *Eschatologia na ambonie. Kazania i wiara Polaków w rzeczy ostateczne. Studium socjologiczne*. Zakład Wydawniczy Nomos.

- Klimski, W. (2023). Wiara narodu i religijność w czasach zarazy – o przekształceniach pobożności Polaków. *Humaniora*, 4, 39–50. <https://doi.org/10.14746/h.2023.4.3>
- Kongregacja Nauki Wiary. (1996). Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele. W: S. C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię* (s. 200–221). Tum.
- Kongregacja Nauki Wiary. (2000). *Orędzie Fatimskie*. Pallottinum.
- Kowalczyk, M. (2018). Męczeństwo wyznawców Chrystusa w kontekście wizji piekła jako skutek kryzysu wiary według pierwszej i trzeciej części Sekretu Fatimskiego. W: G. M. Bartosik, M. Kowalczyk (red.), *Fatima w Bożym planie zbawienia. Międzynarodowy Kongres Mariologiczno-Maryjny. Spotkanie Kustoszków Sanktuariów Polskich. Zakopane – Krzeptówki 13–17 września 2017* (s. 223–242). Polskie Towarzystwo Mariologiczne.
- Komisja Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski. (2020). *Jezus żyje i chce, abyś żył. Nota Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski w związku z pandemią koronawirusa*. Pobrane z: <https://episkopat.pl/komisja-nauki-wiary-episkopatu-szkodliwe-jest-generowanie-leku-i-dawanie-naiwnych-recept-w-czasie-epidemii/>.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna. (2000). Urząd Nauczycielski Kościoła i teologia. W: J. Królikowski (red.), *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996* (s. 56–62). SCJ.
- Minister Zdrowia. (2020). *Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemiologicznego*. Dz. U. 2020, poz. 433. Pobrane z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20200000433/O/D20200433.pdf>.
- Olszewski, D. (1996). *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*. „Pax”, Instytut Tomistyczny Ojców Dominikanów.
- Ozorowski, E. (2007). *Słownik podstawowych pojęć teologicznych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Piotrowska, E. (2001). *Szatan w przepowiadaniu kaznodziejskim Kościoła katolickiego w Polsce po Soborze Watykańskim II. Analiza homilii, kazań, konferencji i czytań*. Niepublikowana rozprawa doktorska, archiwum UJ.
- Pisarek, W. (1983). *Analiza zawartości prasy*. OBP.
- Piwowarski, W. (1991). Religia i Kościół. W: Z. Krawczyk, W. Morawski (red.), *Socjologia. Problemy podstawowe* (s. 275–290). PWN.
- Płonka, T. (2001). *Stopniowalność orzeczeń Magisterium Kościoła w nauczaniu Stolicy Apostolskiej podczas pontyfikatu Jana Pawła II*. Instytut Papieża Jana Pawła II.
- Potocki, A. (2005). Pobożność ludowa i polskie przemiany. *Teofil. Pismo Kolegium Filozoficzno-Teologicznego Dominikanów*, 2, 29–44.
- Potocki, A. (2017). *O Kościele także socjologicznie*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ratzinger, J., Messori, V. (1986). *Raport o stanie wiary z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*. Wydawnictwo Michalineum.
- Ratzinger, J., Seewald P. (2005). *Bóg i świat. Z kardynałem Josephem Ratzingerem, Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*. Wydawnictwo Znak.
- Rz. (2003). List do Rzymian. W: *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Pallottinum.

- Sakowicz, E. (1999). „Znaki czasu” – wyzwaniem do ewangelizowania świata. *Człowiek w Kulturze*, 12, 181–189.
- Sztompka, P. (1971). *Metoda funkcjonalna w socjologii i antropologii społecznej (studium analityczne)*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN.
- Tutak, M. J. Wielebski T. (red.). (2021). *Pandemia jako „znak czasu” dla Kościoła w Polsce*. Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Wiatrzyk, A. (2021). *Czy pandemia COVID-19 zalicza się do najgorszych plag w historii?*. Pobrane z: <https://szczepienia.pzh.gov.pl/ciekawostki/czy-pandemia-covid-19-zalicza-sie-do-najgorszych-plag-w-historii/>.
- Woźniak, B. (2015). *Zaangażowanie religijne, a zdrowie w starości. Mechanizmy zależności, wybrane wyniki badań*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.